

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lipca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

Protokolant Anna Gryźniewska

w sprawie z wniosku M. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o przekazanie składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 6 lipca 2011 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 lutego 2011 r.,

Czy w sprawach o odszkodowanie w związku z poniesioną szkodą w postaci utraconych korzyści wobec nieterminowego przekazania składek, o których mowa w art. 22 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585) przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych do otwartego funduszu emerytalnego na podstawie art. 47 ust. 9 tej ustawy, właściwym do rozpoznania jest sąd ubezpieczeń społecznych

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Przedstawione zagadnienie wynikło przy rozpoznawaniu apelacji wnioskodawczynie M. B. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z 12 sierpnia 2010 r., który oddalił jej apelację od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 13 października 2008 r. odmawiającej przekazania do otwartego funduszu emerytalnego kwoty 18.487 zł. Pierwotnie wnioskodawczynie wystąpiła z pozwem skierowanym do wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w W. i żądała zasądzenia od pozwanego Zakładu 18.487 zł jako kompensaty szkody wynikającej z nieprzekazania składek z odsetkami do otwartego funduszu emerytalnego, w tym utraconej z tej przyczyny wartości jednostek uczestnictwa w funduszu. Sąd Okręgowy uznał się niewłaściwym rzeczowo i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Po zażaleniu pozwanego Sąd Apelacyjny postanowieniem z 1 czerwca 2007 r. przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. Wydziałowi Ubezpieczeń Społecznych. Ten Sąd postanowieniem z 18 grudnia 2007 r. odrzucił odwołanie wnioskodawczynie na podstawie art. 477⁸ § 1 k.p.c. i art. 477⁹ § 1 k.p.c., gdyż pozwany nie wydał decyzji w sprawie wniosku. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z 29 maja 2008 r. uchylił postanowienie o odrzuceniu odwołania i wskazał na zobowiązanie pozwanego do wydania decyzji (art. 477¹⁴ § 3 k.p.c.). Pozwany wydał decyzją z 13 października 2008 r., którą odmówił przekazania otwartemu funduszowi emerytalnemu kwoty żądanej przez wnioskodawczynię podając, że przekazał zaległe składki od 1 stycznia 2000 r. do 31 grudnia 2005 r. z odsetkami do ofe na jej konto. W tej sytuacji wnioskodawczynie ograniczyła żądanie do kwoty 6.616 zł, która zapewniłaby jej nabycie jednostek uczestnictwa w funduszu i wyrównała ostatecznie szkodę jaką poniosła wskutek przekazania przez pozwanego składek do ofe z opóźnieniem w stosunku do ustawowego terminu. Sąd Okręgowy – Sąd Ubezpieczeń Społecznych w W. wyrokiem z 12 sierpnia 2010 r. oddalił odwołanie albowiem pozwany przekazał do ofe zaległe składki z odsetkami. Natomiast jednostka uczestnictwa w funduszu zmienia swą wartość każdego dnia, stąd tylko likwidacja konta umożliwiłaby precyzyjne obliczenie wartości jednostki (uszczerplenia wkładu wnioskodawczynie).

W apelacji wnioskodawczyni wniosła o zobowiązanie pozwanego do przekazania na jej konto w ofe kwoty 6.616 zł, umożliwiającej zakup 189 jednostek uczestnictwa w funduszu, która to ilość stanowi różnicę między jednostkami należnymi a przekazanymi.

W uzasadnieniu przedstawionego pytania czy w sprawie właściwy jest sąd ubezpieczeń społecznych wskazano, że pozwany wydał decyzję z 13 października 2008 r. co do dochodzonych roszczeń i wnioskodawczyni ma możliwość odwołania się do sądu ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 477⁹ § 1 k.p.c. Takie wnioski wynikają również z uchwały Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2006 r. w sprawie III CZP 121/05. Zwrócono jednak uwagę, że odwołująca się – jak wynika z apelacji oraz z jej oświadczenia na rozprawie 25 lutego 2011 r., precyzującego stanowisko w postępowaniu apelacyjnym - ograniczyła swoje roszczenie do kwoty stanowiącej, w jej ocenie, wyrównanie szkody, której upatruje w pozbawieniu jej korzyści w postaci wzrostu jednostek uczestnictwa w funduszu w czasie pomiędzy datą powstania obowiązku przekazania składek do ofe z art. 47 ust. 9 ustawy o sus a datą faktycznego ich przekazania, tym samym szkody powstałej z pomniejszenia kwot zgromadzonych na jej koncie w ofe w stosunku do tych, które uzyskałaby w przypadku terminowego odprowadzenia składek i rosnącej wartości jednostek uczestnictwa, niezależnie od wypłaconych jej odsetek z tytułu opóźnienia. Nie jest obecnie w zasadzie przedmiotem jej żądania samo przekazanie składek przez pozwanego do ofe za sporne okresy, jak również prawidłowość naliczenia odsetek za zwłokę w ich przekazaniu (art. 47 ust. 10a ustawy o sus). Aktualnie jej roszczenie wiąże się z powstaniem szkody i możliwością dochodzenia odszkodowania w znaczeniu jakie tym pojęciom nadają przepisy kodeksu cywilnego. Istnieje więc druga „ewentualność”, do której przychyła się Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację. W uchwale z 5 kwietnia 2006 r., III CZP 121/05, został wyrażony pogląd, że ubezpieczony może także wystąpić przeciwko Zakładowi z powództwem odszkodowawczym o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Według Sądu Apelacyjnego chodziłoby tu o ochronę „jaką daje art. 417 § 1 k.c.”. Roszczenia deliktowe, nawet gdy odpowiedzialność ponosi Zakład, są rozpoznawane w zwykłym postępowaniu cywilnym lub np. w odniesieniu do zatrudnionych w postępowaniu w sprawach z

zakresu prawa pracy lecz nigdy w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Do rozstrzygania w tych ostatnich sprawach bowiem nie znajdują zastosowania przepisy kodeksu cywilnego w inny sposób niż przez wyraźne odesłanie zawarte w przepisach ustaw dotyczących ubezpieczeń społecznych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pytanie nie spełnia warunków z art. 390 § 1 k.p.c. i dlatego odmówiono udzielenia odpowiedzi.

1. Rozpoznanie apelacji nie zależy od rozstrzygnięcia wątpliwości czy właściwym do rozpoznania sprawy jest sąd ubezpieczeń społecznych. Wszak Sąd Apelacyjny sam już dwukrotnie o tym rozstrzygnął. Pierwszy raz postanowieniem z 1 czerwca 2007 r. i drugi raz postanowieniem z 29 maja 2008 r. Wyraźnie Sąd Apelacyjny wówczas stwierdzał – odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2006 r., III CZP 121/06 –, że przedmiot żądania należy do sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych i dlatego właściwy do jej rozpoznania jest sąd ubezpieczeń społecznych. Doszło więc do związania Sądu pierwszej instancji tak określoną właściwością (art. 200 k.p.c.). Miało to znaczenie procesowe także dla stron. Ważne jest również to, że przy tak określonym związaniu sprawa została rozstrzygnięta wyrokiem i konsekwentnie nie ma podstaw aby teraz Sąd Apelacyjny kwestionował rozpoznanie sprawy w pierwszej instancji przez sąd ubezpieczeń społecznych. Przepis art. 386 § 6 k.p.c. ma tu odpowiednie zastosowanie (art. 361 k.p.c.). Innymi słowy w art. 390 § 1 k.p.c. chodzi o zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości wyłaniające się „przy rozpoznawaniu apelacji”. Skoro Sąd Apelacyjny uprzednio wiążąco stwierdził, że sprawa jako sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych podlega rozpoznaniu przez sąd ubezpieczeń społecznych, to wiąże to przy rozpoznawaniu apelacji.
2. Powyższego stanowiska nie zmienia wskazanie w uzasadnieniu pytania na modyfikację żądania (roszczenia) na etapie apelacji, gdyż może to być oceniane tylko na podstawie regulacji z art. 383 k.p.c. Zgodnie z nią w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani

występować z nowymi roszczeniami. Jednakże w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sprawy jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenia powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Jeżeli na etapie apelacji zachodzi taka sytuacja, to podlega samodzielnej ocenie i nie wpływa na kwestię właściwości sądu w pierwszej instancji. Przepis art. 383 k.p.c. ma więc na uwadze to co nie koliduje z dotychczasowym rozpoznaniem sprawy. To co jest w nim dopuszczalne jest proceduralnie odrębne od kwestii właściwości sądu, który rozpoznał sprawę w pierwszej instancji. Rozwiązanie z art. 383 k.p.c. jest możliwe i aktualne dopiero na etapie apelacji i ze swej istoty nie podważa właściwości sądu ani charakteru sprawy (z zakresu ubezpieczeń społecznych) – o czym Sąd Apelacyjny uprzednio wiążąco zdecydował.

3. Niezależnie od powyższego reżimu – gdyby nie było wskazanego związania - pytanie o sąd ubezpieczeń społecznych jako właściwy wymagałoby wpierw wyjaśnienia czy sama sprawa ze względu na jej przedmiot (nie tylko żądanie i podstawę faktyczną ale również oparcie w prawie materialnym) jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych (tu katalog nie jest zamknięty; zob. choćby K. Antonów – Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, W-wa 2011 r.), co według przedstawionej treści pytania jest kłopotliwe. Nie twierdzi się wszak, że Sąd pierwszej instancji naruszył przepisy, gdyż rozpoznał sprawę jako sprawę z zakresu ubezpieczeń społecznych. Natomiast to co na etapie apelacji miałyby zmienić dotychczasową kwalifikację sprawy i co ma być sednem wątpliwości nie jest klarowne. Nie jest precyzyjnie określona albo przedstawiona treść żądania, skoro w samym uzasadnieniu pytania podaje się, iż - „Nie jest obecnie w zasadzie przedmiotem żądania samo przekazanie składek przez ZUS do OFE za sporne okresy” (...). „Aktualnie roszczenie wiąże się z powstaniem szkody i możliwością dochodzenia odszkodowania w znaczeniu jakie tym pojęciom nadają przepisy kodeksu cywilnego”. Innymi słowy nie jest jasne jaki obowiązek (świadczenie, dług) pozwanego jest przedmiotem sprawy, czy chodzi o zasądzenie (zapłatę) określonej kwoty pieniężnej na rzecz apelującej, czy też o zobowiązanie

pozwanego do przekazania określonej kwoty do ofe jako naprawienia szkody (co również wymagałoby samodzielnej prawnej oceny), zatem czego ubezpieczona żąda jako kompensaty „utraconych korzyści wobec nieterminowego przekazania składek”. Wychodzi to jednak poza potrzebę analizy, gdyż podstawa materialnoprawna odpowiedzialności nie jest przedmiotem pytania, a wszelka modyfikacja żądania na etapie apelacji możliwa jest tylko w granicach art. 383 k.p.c. i gdyby nawet zachodziła, to nie podważa wskazania Sądu ubezpieczeń społecznych jako właściwego do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji. Z tych samych przyczyn można jedynie ogólnie stwierdzić, że prawa do powództwa cywilnego nie trzeba dekretować, jednak właśnie uchwała Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2006 r., III CZP 121/05, idzie dalej, gdyż wskazuje na określone uprawnienia procesowe ubezpieczonego przed sądem ubezpieczeń społecznych, właśnie ze względu na kwalifikowanie spraw o przekazanie składek do ofe jako spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Poza zakresem pytania jest prawo materialne, stąd nie ocenia się czy zakładane bezprawie może stanowić czyn niedozwolony pozwanego (w tym z art. 417 § 1 k.c., gdyż ten przepis dotyczy naruszenia prawa przy wykonywaniu władzy publicznej i wskazuje na podmioty odpowiedzialności inne niż pozwany).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 k.p.c. odmówił podjęcia uchwały.